



Życzenie na pożegnanie

I rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką – Łuk. 22:15.

W wersecie zacytowanym powyżej Jezus dwukrotnie użył słowa „pragnienie”, zaznaczając w ten sposób, że od dłuższego czasu nosił się z zamiarem spożycia wraz z uczniami wieczerzy Paschalnej. Według Konkordancji Stronga, słowo „pragnienie” (#G1939) użyte w tym wersecie oznacza „pragnienie czegoś (szczególnie tego, co jest zabronione).” Z kolei słownik Vine Expository Dictionary definiuje to pojęcie w ten sposób, że słowo „epithumia” „podkreśla wewnętrzny impuls, a nie sam przedmiot pragnienia”.

To samo słowo pojawia się w Ewangelii Mateusza 13:16-17: „Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą, bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.” Opis ewangelisty Mateusza umożliwia nam lepsze zrozumienie słowa „pragnienie” oraz przyczyn, dla których Jezus użył go w wypowiedzi zacytowanej na wstępie. W Ewangelii Mateusza Jezus wskazuje, że tajemnice królestwa niebieskiego nie były zrozumiałe w czasach, gdy po raz pierwszy wspominali o nich prorocy.

Jezus znał właściwy czas

Jezus został ochrzczony i spłodzony z Ducha Świętego gdy miał trzydzieści lat, w październiku. Sześć miesięcy później, w kwietniu kolejnego roku, Jezus obchodził wraz z uczniami pierwszą Paschę. Była to jedna z czterech, jakie miał w ten sposób obchodzić ze swymi apostołami [Od redakcji: Istnieje ogólna zgoda co do tego, że Jezus obchodził tylko trzy Paschy].

Podczas chrztu w Jordanie, Jezus został oświecony przez Ducha Świętego. Dzięki temu zrozumiał, że to On był pozaobrazowym barankiem, jaki był spożywany w czasie żydowskiej Paschy. Choć miał zamiar podzielić się tą nauką ze swoimi uczniami, to jednak oni nie byli w stanie tego zrozumieć, aż do właściwego czasu. Jezus

wiedział, że ten odpowiedni czas nadejdzie tuż przed Jego śmiercią. Było tak z kilku powodów:

1. „Dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał” (Jan. 17:4). Z kolei na krzyżu Jezus powiedział: „Wykonało się!” (Jan. 19:30). Gdy Jezus dokończył dzieła, jakie powierzył Mu Ojciec, ustanowił pamiątkę swojej śmierci jako upamiętnienie tego, się zostało zakończone na Kalwarii, a nie tego, co rozpoczął w Jordanie. Zasadę tę można zaczerpnąć z wypowiedzi króla Achaba „Król izraelski dał taką odpowiedź: Powiedzcie mu tak: Niech się nie chełpi ten, który pas zapina, jak ten, który go rozpina” (1 Król. 20:11).
2. Obchodzenie pamiątki śmierci Jezusa byłoby niezrozumiałe dla uczniów, gdyby mieli to czynić przez trzy i pół roku przed tym wydarzeniem, gdy Jezus był przy życiu i przebywał wśród nich.
3. Jezus wiedział, że korzyści symbolizowane przez symbole użyte w czasie Pamiątki nie będą dla uczniów dostępne aż do czasu po Jego śmierci, zmartwychwstaniu i Pięćdziesiątnicy.

Uczestnictwo w Pamiątce nie oznacza, że świętujemy w ten sposób naszą osobistą i trwającą ofiarę. Jest to raczej wskazówka, że prawdziwe święto będzie mieć miejsce gdy ofiara wszystkich członków Ciała dobiegnie końca. Kościół jako Ciało wzięty na siebie „jarzmo” przymierza ofiary w dniu Pięćdziesiątnicy, które zostanie zdjęte gdy ostatni członek Ciała przejdzie poza zasłonę. Wówczas ziści się zapowiedź Jezusa: „Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mat. 26:29).

Ponieważ Jezus poprosił członków swego Ciała, aby upamiętniali Go przez obchodzenie Pamiątki, to być może kiedyś ustanowi pewnego rodzaju pamiątkę dla całej ludzkości. W ten sposób utrwalona by została pamięć o tym, co On i członkowie Jego Ciała dokonali dla całego świata. To będzie prawdziwy kielich radości.

Blicharz Mitchell